

**Jerzy Kowalczyk**, syn Stefana, ur. 29.03.1927 r.

Rusiec, ul. Szkolna 1, 05-830 Nadarzyn tel. 0692 794 842 - - Fax 022 729 85 10

[jerzykowalczyk@pro.onet.pl](mailto:jerzykowalczyk@pro.onet.pl) - [www.jerzykowalczyk2.republika.pl](http://www.jerzykowalczyk2.republika.pl) - [www.teoriabytu.bo.pl](http://www.teoriabytu.bo.pl)

Nadarzyn 22 czerwca 2006 r.

**Prokurator Generalny i Minister Sprawiedliwości**

**Jego Ekscelencja ZBIGNIEW ZIOBRO**

Al. Ujazdowskie 11

00-950 Warszawa

### **SKARGA NA SĄD NAJWYŻSZY – IZBA CYWILNA**

**Wielce Szanowny Panie Prokuratorze Generalny,**

Szłam skargę na Sąd Najwyższy – Izba Cywilna i proszę Pana o łaskawą interwencję. Przepis prawa, art. 560 k.p.c. ustanawia wyraźnie, czarno na białym: **„Do zaskarżania postanowień uprawniony jest sam ubezwłasnowolniony nawet wówczas, gdy ustanowiony został doradca tymczasowy”**, czyli SN nie miał prawa zlecać Sądowi Wojewódzkiemu zadawanie zapytania „kuratorowi”, który był oczywiście agentem SB, a cała sprawa była jedną wielką zbrodnią przeciw mojej osobie mafii komunistycznej, ale oczywiście również rozgrywką betonu PZPR skierowaną z Moskwy przeciw demokratyzującym tendencjom w „partii”, czyli rozgrywką wewnątrz komunizmu. SN był wiernym sługą WSW i popełnił wobec mnie kilka zbrodni, które kontynuuje do dzisiaj. Np. do dzisiaj obowiązuje przeciw mnie „wyrok” karny SN, który NIE JEST WYROKIEM (I KR 43/66), wszystko dlatego, że stawiałem zaciekły opór i nie chciałem z nimi współpracować.

Załączam Panu dokumenty tej sprawy, proszę przeczytać je uważnie i sam Pan stwierdzi jaskrawe naruszenie prawa.

Sąd Najwyższy w załączonej dyspozycji do Sądu Wojewódzkiego nie tylko narusza k.p.c., ale potwierdzając dzisiaj te zalecenia narusza art. 175 ust. 1 i art. 183 ust. 1 Konstytucji, bo uczy Sąd Wojewódzki i nakazuje mu, jak naruszać prawo.

A proszę zobaczyć jak w „sprawie” zachowuje się komunistyczny Gabinet Prokuratora Generalnego ? Wystawia pismo do mojej żony zamieszkałej w kraju, w 10 lat po „uchyleniu” ubezwłasnowolnienia” (całkowitego) i w 8 lat po wygnaniu mnie na banicję, stwierdzające, że ja jestem nadal **„całkowicie ubezwłasnowolniony”** a moja żona jest moją sądownie ustanowioną opiekunką, czyli jest odpowiedzialna za moją działalność zagraniczną. Prokurator Generalny oficjalnie szantażuje moją żonę i wszystkie inne informacje podaje kłamliwie, a do dzisiaj na to pismo powołują się sądy i prokuratury, chociaż niby trochę zdyskredytowane zostało, dopiero w 1996 r., przez prok. Momota z Prokuratury Krajowej.

**Panie Ministrze, proszę mi pomóc**, ja 50 lat „wojuję” z mafią komunistyczną.

**Z poważaniem,**

Jerzy Kowalczyk